

Aby korzystać z Teigu użytkownik musi być z nim kompatybilny. Ale czy takową kompatybilność można wymusić? Nad tym właśnie zastanawiali się moiżni tego świata. Tajny rządowy projekt zakładał stworzenie superżołnierzy lojalnych Imperium, którzy w pełni potrafiliby korzystać z mocy oferowanej przez tajemnicze artefakty. Pierwszym etapem było porwanie ludzi najbardziej podatnych na manipulacje – dzieci. Pewien chłopiec imieniem Noah mieszkał z rodziną w małej wiosce, która jak kilka innych została napadnięta. Został on uprowadzony, a jego rodzina została zabita na jego oczach. Został osadzony w pewnej placówce, gdzie razem z kilkunastoma innymi dziećmi miał zostać zamieniony w broń. Ale młody Noah był pełny ducha walki. Nawet podczas porwania starał się walczyć i odgryzł ucho jednej z osób, która go porywała. Był to naczelnik placówki, który uznał, że właśnie to dziecko, które stawiało mu opór zmieni w najpotężniejszą broń. Po analizie ich zachowania i cech osobowości oraz zestawieniu ich z wynikami kilkumiesięcznego wywiadu przeprowadzonego na ich rodzinach do każdego z dzieci dopasowano jedno Teigu. Celem było uzyskanie najwyższej możliwej kompatybilności. Oczywiście nie było pewne jakie cechy zapewniają kompatybilność z danym Teigu, więc zostały one dobrane częściowo na podstawie domysłów. Np. skryta dziewczynka, która chowała się przed opiekunami w placówce została przypisana do **Fantasmagorii: Fundacji Gaei**. Noah został przyporządkowany do **Wcielenia Rozpaczy: Wielkiego Rydwanu**. To Teigu kojarzyło się pracownikom placówki z negatywnymi emocjami, ale także potęgą, więc Noah był poddawany morderczym treningom, ale także poniżany i niemalże ciągle pilnowany, żeby się nie zbuntował. Był też poddawany eksperymentom medycznym mającym na celu wzmocnienie jego ciała. Jeden pracownik placówki nie był taki jak inni. Mimo że przy współpracownikach nie dawał tego po sobie poznać zależało mu na dzieciach i nienawidził Imperium. Był to instruktor walki i strzelectwa Noaha – Gabriel. Gabriel był również użytkownikiem **Tysiąc-Milowego Lotu: Mastemy**. Jak można się domyślić psychika Noaha nie zniosła za dobrze tego, czemu go poddawano. Przyzwyczyił się do bólu i wykształcił w sobie coś w rodzaju masochizmu. Sprawiał, że ból i gniew zaczęły go napędzać. Podczas jednego z treningów, podczas których używano Teigu prawie zniszczył placówkę, mimo że nie używał pełni swojej mocy. Gabriel był cierpliwy. Trenował swoich podopiecznych, żeby gdy będą wystarczająco silni mogli przejąć władzę w stolicy, w której znajdowała się placówka. Jednak nie przewidział jednego. Że któreś z byłych dzieci będzie uważało, że jest wystarczająco silne. Był to swego rodzaju rywal Noaha przypisany do **Demonicznej Zbroi: Incursio**. Nie wiadomo co dokładnie nim kierowało, ale ukradł **Wcielenie Rozpaczy: Wielki Rydwan**, który uważał za mocniejsze Teigu i chciał zabić naczelnika placówki. Nie do końca wiadomo co się stało później, ale pewne jest to, że placówka nie nadawała się już później do użycia i nie wiadomo kto przeżył, a kto nie. Wiadomo natomiast, że Imperium nie odzyskało Teigu znajdujących się w placówce (a przynajmniej większości z nich), a Noah stał się nowym użytkownikiem **Tysiąc-Milowego Lotu: Mastemy**. Tamta traumatyczna noc wstrząsnęła Noahem jeszcze bardziej i zdecydował się zbiec do lasu. Tam ukrywał się przez 2 lata starając się przeżyć i wyprzeć z pamięci traumatyczne wydarzenia. Ale nadal przepełniał go gniew i chęć zemsty. Sam sądził, że nikt oprócz niego nie przeżył, mimo że sam nie widział na oczy śmierci żadnego z towarzyszy. Przez trudne warunki, w których żył przez te dwa lata jego ciało niestety osłabło, mimo że i tak jest silniejszy od przeciętnego człowieka. Nie wiadomo co spowodowało jego częściową amnezję. Mógł to być uraz głowy, a mogły być to także kłopoty z psychiką. Po tym jak obudził się w lesie bez pamięci Noah przyjął pierwsze imię jakie przyszło mu do głowy – Gabriel. Jeśli chodzi o jego nauczyciela, po którym przyjął imię to nie wiadomo, czy przeżył ani nawet kim właściwie był i skąd jego nienawiść do Imperium mimo pracowania dla nich. Zwłaszcza, że w czasach, gdy cała operacja miała miejsce Imperium było dużo lepszym miejscem. Możliwe, że spodziewał się upadku Imperium po śmierci aktualnego cesarza. Cały projekt, mimo że był rządowym projektem odbywał się bez wiedzy aktualnego cesarza, a zapoczątkowali go politycy, którzy chcieli większej władzy. Dzieci miały być posłuszne nowemu Imperium, w którym władzę sprawowali by właśnie oni. Możliwe, że przez przejęcie władzy siłą chciał pozbyć się ludzi, którzy spiskowali przeciwko obecnemu cesarzowi i mieszkańcom Imperium. Zdawał się posiadać dużą wiedzę na temat polityków i innych wpływowych ludzi. Mógł nie pasować mu też sposób sprawowania władzy i chciał oddać władzę w

ręce ludu. Jedno jest pewne. Obecnego Imperium nienawidziłby jeszcze bardziej... a może nienawidzi.